Spieszcie z kuponami do skrzynki redakcyjnej

Nr. 81 OPŁ. POCZT. U SZCZ. RYCZ. Warszawa, wtorek, dn. 14 grudnia 1926 r. CENA 20 GR. Rok I.

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Zniesiono kontrolę wo skową, możeby wprowadzić kontrolę więzienną

Czterech Polaków oszalało w więzieniu w Gliwicach

Wskutek brutalności i wyrafinowanych tortur

W więzieniu w Gliwicach na niemieckim Górnym Śląsku, z którego niedawno wyrwało się dziesięciu aresztantów, **zwarjowało czterech więźniów Polaków wskutek brutalnego obchodzenia się z nimi podczas śledztwa i stosowania wobec nich wyrafinowanych tortur.** Nazwiska ofiar: Matysek i syn jego Juljan, z Wielkich Strzelec Zyguła z Bytomia i Leszczynówna z Katowic.

Podajemy ten fakt do wiadomości publicznej w przeświadczeniu, że **Rząd Polski postara się, aby różni „humanitarni" cudzoziemcy, zwiedzający więzienia polskie, zechcieli może zajrzeć do Gliwic, aby stwierdzić, jak się Niemcy zachowują wobec więźniów Polaków.**

Twarda ręka w miękkiej rekawiczce

Jak się „wydala" niebezpiecznych Niemców z Górnego Śląska

KATOWICE, 14.12. (AW). — Władze nakazały kierownikowi rolniczej buchalterji w zarządzie dóbr Hohenlohego w Koszęcinie inspektorowi Sroce opuścić w ciągu 24 godzin granice Polski. **Wskutek zwrócenia się inspektora Sroki o interwencję do niemiecko - polskiego trybunału rozjemczego w Bytomiu, trybunał zebrał się na naradę, na której zastępca Polski oświadczył, iz postarał się, aby rozkaz wydalający inspektora Srokę nie został wykonany, dopóki trybunał nie rozpatrzy jego sprawy. Wobec tego trybunał rozjemczy żadnej decyzji nie powziął. Wiadomość o tem na tutejszą opinję zrobiła niekorzystne wrażenie, jest to już bowiem trzecie z kolei wydalenie Niemca, niedochodzące do skutku.**

Dochody skarbu

Komisja budżetowa Sejmu na nocnem posiedzeniu załatwiła w drugiem czytaniu budżet Ministerstwa Skarbu. Odrzucono wniosek p. Michalskiego, o zmniejszenie podatku majątkowego o 35 milj., jak również posłów Chądzyńskiego i Byrki o podwyższenie o 50 milj.

Jeszcze dwa baraki dla bezdomnych

Przyjęto dziś na Żoliborzu

Dziś o godz. 12-ej w południe odbyło się przyjęcie 2 nowych baraków w kolonji dla bezdomnych na Żoliborzu, w obecności przedstawicieli Komisarjatu Rządu, Czerwonego Krzyża, inspekcji budowlanej, inspekcji sanitarnej i władz policyjnych.

W ten sposób nareszcie przeniosą bezdomnych z korytarzy baraków na Powązkach.

Szczęśliwy dzień w Monte-Carlo

Dwukrotnie rozbiły bank przyniósł graczom 600.000 zł. tych franków

PARYŻ, 14.12. (A.T.E.). Wczoraj przed południem w Monte-Carlo dwukrotnie rozbito bank. Szczęśliwi gracze uzyskali przeszło 600 tysięcy franków szwajcarskich.

Dwie nowe gwiazdy Konkursowe

P. Płaszewska z Piotrkowa i p. Czap z Cieszyna

PIOTRKÓW, 14.12. — Tel. wł. — Podczas wyborów na gwiazdę filmową Fanametu wybraną została p. Irena Łaszewska z Piotrkowa.

CIESZYN, 14.12. — Tel. wł.— Podczas wyboru na gwiazdę filmową Fanametu wybrana została p. Gertruda Czap.

Co może jedna iskra?

75-letni starzec spłonął żywcem

PARYŻ, 14.12. (A.T.E.). W miejscowości Thiebernot pod Dieppe zginął tragiczną śmiercią 75-letni starzec, którego ubranie zapaliło się od iskry, wypadłej z kominka. Starzec, który od pięciu lat był sparaliżowany, spłonął żywcem, nie mogąc się ruszyć z miejsca.

Wybuch wielkiego zbiornika chloru

70 robotników rannych

PARYZ. 14.12. (A.T.E.). W Sauban nastąpił wybuch wielkiego zbiornika chloru. Prócz strat materjalnych katastrofa pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. 30 robotników zostało ciężko rannych, 40 lżej. Przyczyn katastrofy dotychczas niewyjaśnione.

Trzy wypadki kolejowe ---

LONDYN, 14.12. (A.T.E.). W Stanach Zjednoczonych w New-Jersey z powodu silnej mgły zdarzyły się trzy wypadki kolejowe. Prócz duzych strat materjalnych katastrofy te spowodowały śmierć czterech osób.

Jeżeli we Francji Genewa zda się być Sedanem, to cóż dopiero w Polsce?

„ABC" zapy uje parlamentarzystów polskich:

Co panowie myślą o zniesieniu kontroli wojskowej nad Niemcami?

— Trzeba być Skrzyńskim — odpowiedział poseł Witos aby to ocenić.

— Kto — milczeniem oświadczył poseł Sacha ze Zw. Lud. Nar. — pokrył oświadczenie Stresemanna na temat granic polsko-niemieckich, ten oczywiście w Genewie musiał być zgodny z prądem polityki proniemieckiej.

— Nil desperandum (nie należy rozpaczać) — odpowiedział senator Posner z P. P. S.

— Polska — poniosła w Genewie wielką klęskę — oświadcza senator Rottenstreich z Koła Żydowskiego.

Za pare dni wy a ni się...

Dlaczego aresztowano kpt. Mikułę?

Na razie tajemnica osłan a oficerskie epolety przed przedwczesnemi komentarz mi

W warszawskim korpusie oficerskim wielkie wrażenie wywarło **aresztowanie dowódcy kampanji** sztabowej M. S. Wojsk. kpt. Stanisława Mikuły.

Władze przełożone oficera **przemilczają** na razie przyczyny aresztowania.

Brak urzędowych wiadomości sprzyja szerzeniu się różnych domysłów.

Kpt. Mikuła **od niedzieli przebywa w więzieniu.** Aresztowanie nastąpiło w niedzielę o świcie.

Mikuła wrócił do mieszkania swego przy ulicy Kruczej nr. 5 w niedzielę o świcie.

Od godz. 3.30 oczekiwało przed domem **auto żandermerji** z kilku oficerami, którzy udali się za kpt. Mikułą do mieszkania, gdzie nastąpiło aresztowanie.

Aresztowany nie stawiając żadnego oporu zeszedł do auta, które szybko odjechało.

Kpt. Mikuła cieszył się dobrą opinją zarówno u przełożonych jak i u kolegów.

Powrót Brianda do Paryża

Powitanie bez entuzjazmu

PARYŻ. 14.12. (PAT). Wczoraj wieczorem przybył tutaj Briand, witany na dworcu przez ministrów, członków parlamentu i ambasadora niemieckiego. **Grupa rojalistów próbowała zgotować Briandowi wrogą manifestację, która została jednak rozproszona.**

32 tysiące ton wody w kraterze Wezuwjusza

Wezuwjusz znów buchnie gorącą lawą

RZYM, 14.12. (A.T.E.). Dyrektor obserwatorjum na Wezuwjuszu oświadczył, iż w następstwie długotrwałych deszczów nagromadziło się w kraterze Wezuwjusza przeszło 32 tysiące ton wody. Dyrektor obserwatorjum przewiduje, iż **wkrótce nastąpi wzmożona działalność wulkanu, będąca zwykłem zjawiskiem po silnych opadach.**

Gwałtowne burze śnieżne

Wiele osób zabitych

LONDYN, 14.12. (PAT). „Times" donosi, że w zachodniej części Kanady szaleją gwałtowne burze śnieżne. Komunikacja w wielu miejscach została przerwana. Jest wielka liczba zabitych.

GIEŁDA

Tendencja utrzymana. Z pośród papierów procentowych cieszą się dużym popytem złotowe listy zastawne ziemskie. Z akcji przemysłu metalowego poszukawne są Lilpopy, których kurs kształtuje się wybitnie zwyżkowo. Bank Polski również mocniejszy.

W godzinach rannych notowano: Bank Dyskontowy 10, Handlowy 3.10, Polski 81.50, Cukier 2.95, Węgiel 67, Lilpopy 16, Modrzejów 3.70, Ostrowiec 7.90, Rudzki 1.10, Starachowice 2.10, Ursus 1.25, Żyrardów 10.50, Haberbusch 65, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie złot. 37, 5 proc. L. Z. miejskie złot. 42.50.

Zapotrzebowanie walut normalne. Urzędowy kurs dolara bez zmiany: gotówka zł. 8.98, dewizy zł. 9. Dewizy na Medjolan i Paryż zwyżkowały, notowano zł. 41.60 za 100 lirów i zł. 36.22 za 100 franków. Londyn 43.69, Zurych 174.30.

Dolar w obrotach pozagiełdowych przy mniejszym popycie zł. 9.

Rubel złoty 4.75 i pół.

NASZE ABC

NIEBEZPIECZEŃSTWO NIEMIECKIE

Ostatnia konferencja Rady Ligi Narodów powinna nam wreszcie otworzyć oczy. Niemcy uwolniono od kontroli zbrojeń. Od pierwszego lutego 1927 r. zbrojenia niemieckie kontrolować będzie Liga Narodów, w której zasiadają Niemcy i coraz większy będą miały wpływ na jej politykę i postępowanie. Dojdzie do tego, że Niemcy same siebie będą kontrolować. Odwetowy miecz niemiecki kuty będzie jawnie i otwarcie. Militarne związki i organizacje niemieckie, które do tej pory kryły się w cieniach poufności, od tej pory jawnie i otwarcie podniosą hasło odwetowe przeciw Polsce.

Rada Ligi Narodów, uwalniając Niemcy od kontroli zbrojeń, znakomicie ułatwia im warunki do osiągnięcia tego celu.

Już dzisiaj nad granicą polską jeżą się tysiącami luf armatnich nowe twierdze niemieckie, zbudowane w okresie „kontroli zbrojeń". Ileż nowych twierdz i fortów niemieckich staną nad granicą polską, kiedy przestaną po Niemczech jeździć i kontrolować oficerowie francuscy, angielscy i belgijscy! Ileż armat, tanków, miotaczy min zostanie wyciągniętych z ukrycia i skierowanych przeciw Polsce!

Stajemy oko w oko z odradzającą się potęgą militarną Niemiec. Osłabiona ofenzywą sowiecką w Azji i poturbowana strajkiem węglowym Anglja ustępuje krok za krokiem Niemcom, łudząc się, że je zwróci przeciw sowietom. Między Włochami a Jugosławją stosunki naprężone.

Jeszcze jeden krok, a współpraca dawnej koalicji, która przytarła rogi Niemcom, może się skończyć. A Niemcy nie próżnują: — ich intryga dyplomatyczna czepia sie najmniejszej sprawy, przy pomocy której może rozbić i rozsadzić współpracę tych, którzy je pokonali.

Czas najwyższy, aby Polska zdała sobie z tego wszystkiego sprawę, przejrzała gruntownie podstawy swojej polityki zagranicznej, skupiła się w sobie, gdyż nie ulega wątpliwości, że czeka nas rozprawa z imperjalizmem niemieckim, który zbrojnie wyciąga łapy po odwieczne ziemie polskie.

Socjaliści rosyjscy na emigracji

Biorą się za czuby

P. Kiereński myśli o Rosji z kropką

PARYŻ, 14.12. (Rps.). W redakcji rosyjskiego pisma socjalistycznego „Dni" w Paryżu odbyło się ponowne zebranie dyskusyjne, podczas którego doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy p. Kiereńskim a p. Minorem. P. Kiereński oświadczył, że emigracja rosyjska powinna myśleć przedewszystkiem o Rosji, następnie zaś o socjaliźmie. Spowodowało to replikę ze strony p. Minora, który zapytał: „O jakiej Rosji pan mówi?" Kiereński odparł: „O Rosji i na tem kropka". W odpowiedzi nazwał p. Minor p. Kiereńskiego zdrajcą socjalizmu. W ogólnym tumulcie zebranie przerwano i zakończono. Nowa pozycja polityczna p. Kiereńskiego zbliża go do obozu narodowego emigracji rosyjskiej, powoduje natomiast rozłam w partji socjalistów - rewolucjonistów rosyjskich na emigracji.

Ujęcie niecnego bandyty

Mordercy policjanta Borowskiego

Na stacji Ruda Talubska

Jest nim 22-letni Stefan Dwoźnik

Wczoraj „ABC" podało wiadomość, iż dzięki energicznym zarządzeniom i umiejętnie przeprowadzonym obławom i rewizjom przez komendanta policji powiatu warszawskiego nadkomisarza Morica i jego zastępcy komisarza Cieślikowskiego zatrzymano 20 podejrzanych osobników, wśród których mógł się znajdować bandyta, który zabił na stacji Ruda Talubska policjanta Borowskiego.

Wezwani wczoraj do konfrontacji liczni świadkowie, jako to konduktorzy, maszynista, smarownik pociągowy, dróżnik i policjanci **poznali w jednym z zatrzymanych, a mianowicie znanym złodzieju kolejowym 22-letnim Stefanie Dwoźniku mieszkańcu Wiązowny**, owego osobnika, który jechał po zabójstwie policjanta na dachu wagonów pociągu i na stacji Otwock strzelał do konduktora, pytającego go o bilet, a następnie do goniącego go smarownika i do policjantów.

Poznany bandyta jest dość dużego wzrostu, tęgi ciemny blondyn, o bardzo nieprzyjemnem spojrzeniu.

Jest on niejednokrotnie rejestrowany za kradzieże kolejowe. **Grasował stale pod Warszawą w pociągach nocnych, i był istną plagą podróżujących.**

Drugim zatrzymanym w tej sprawie i podejrzanym, iż należał również do tej sprawy, jest mieszkaniec tejże wsi Wiązowna, także znany kolejowy złodziej, niejaki Józef Książek, lat 30, przeciw któremu jest wiele poszlak, iż był towarzyszem pierwszego bandyty.

Obydwu bandytów osadzono w więzieniu mokotowskiem.

Ohydne morderstwo na Pradze

Zemsta za wyrugowanie olbrzymich zarobków

To jest dopiero początek!

W związku z zamordowaniem (patrz, „Dzisiejsze pisma poranne donoszą) ś. p. Latawca odbyła się **konferencja u p. Komisarza Rządu o godz. 9-ej rano, zaś u p. Ministra Spraw Wewnętrznych o godz. 1-ej pp.**

Przyczyny morderstwa doszukiwać się należy w zatargu między robotnikami transportowymi i związkiem handlujących trzodą. Okazuje się, że w związku robotników transportowych jest 10 prowodyrów i 30 gorzej zarabiających pomocników. Wystarczy wskazać, że w ubiegłym roku garstka ta robotników otrzymała od 153.000 sztuk trzody przeszło 360.000 zł. Związek robotników wprost pobierał 1 zł. 20 gr. od każdej wyładowanej sztuki i 1 zł. 20 gr. od każdej „spatrywanej". **W ten sposób wymienieni robotnicy transportowi zarabiali od 6 do 8 tysięcy złotych miesięcznie.** Z chwilą przeniesienia rzeźni na Pragę zarobki te, rzecz prosta, urwały się, gdyż utworzono kasę asekuracyjną. **Morderstwo było zemstą za wyrugowanie „spatrywaczy".**

Morderca Bernatowicz przyłożył spokojnie lufę rewolwerową do głowy ś. p. Latawca, w chwili, gdy ten rozmawiał z jakimś kupcem, oświadczając przed wystrzałem:

— „To jest dopiero początek".

Pościg za wściekłym psem

Śmiertelne postrzelenie kobiety

Dziś rano w okolicach Raszyna ukazał się ogromny wściekły pies, do którego poczęła strzelać policja. Posterunkowy Grabowski, strzelił do psa. Kula odbiła się od ziemi i zraniła w klatkę piersiową 43-letnią Katarzynę Pawłową, która w stanie bardzo ciężkim przewieziono do Warszawy do szpitala Dzieciątka Jezus.

Straszny czyn obłąkanego

Położył się do łóżka i podpalił pościel

Wczoraj o godzinie 9 minut 30 wieczorem, zamieszkały przy ulicy Czerniakowskiej 211, Wiktor Swierczyński, lat 35, magazynier, od dłuższego czasu chory umysłowo, położył się do łóżka, okrył się pościelą i podpalił ją. Z pomocą przybyli Świerczyńskiemu domownicy.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził ogólne poparzenie i przewiózł nieszczęśliwego samobójcę do szpitala Św. Jana Bożego.

Pożar w Kuchni

Wczoraj przy ulicy Wspólnej 15, w kuchni należącej do mieszkania kapitana Zygmunta Zaborowskiego, od silnie napalonej rury piecyka zapaliła się drewniana belka sufitu. Ogień ugasili przed przybyciem pogotowia III oddziału straży ogniowej domownicy wraz z dozorcą tegoż domu.

Ci, którzy nie chcą żyć

Apolonja Wysocka, lat 16, wczoraj, o godz. 7 m. 30 wiecz. na podwórzu posesji nr. 5 na Saskiej Kępie w zamiarze samobójczym napiła się esencji octowej. W stanie dość ciężkim przewieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, na ulicy Brackiej w bramie domu nr. 20 otruł się esencją octową człowiek lat średnich niewiadomego nazwiska. Odwieziono go do szpitala na Czystem w stanie ciężkim.

— Nocy ubiegłej w bramie domu nr. 37 przy ulicy Nowogrodzkiej otruła się sublimatem 19-letnia Zofja Krasnobębska, zamieszkała w Pruszkowie. Odwieziono ją do szpitala Św. Rocha w stanie ciężkim.

DZISIEJSZE PISMA PORANNE DONOSZĄ ŻE:

Komisja spraw zagranicznych Sejmu zbiera się jutro. Nie jest pewne, czy p. Minister Zaleski zdąży jutro stanąć na komisji.

Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj nad budżetem Ministerstwa Skarbu. Przemawiał p. Minister Czechowicz. Komisja uchwaliła też w III czytaniu prowizorjum budżetowe na I kwartał 1927 roku.

Zjazd inspektorów szkolnych zakończył wczoraj obrady. Wybrano nowy zarząd.

Sekretarz zrzeszenia kupców trzody chlewnej zamordowany został wczoraj na Pradze przez robotnika Bernatowicza. Ohydne morderstwo popełnione zostało na tle zatargu w przemyśle mięsnym. Bernatowicz był jednym z przywódców strajkujących rzeźników.

Baczność Rezerwiści

Dodatkowe zebrania kontrolne

W środę, 15 grudnia, w ostatnim dniu dodatkowych zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, winni stawić się: 1) przynależni do P. K. U. Nr. 1, zamieszkali w I i III komisarjatach P. P. — w komisji kontrolnej nr. 1 (koszary 21 p. p. w Cytadeli), zam. w II, 4-tym i 24-tym kom. — w komisji nr. 2 (koszary 30 p. p. w Cytadeli), zam. w 7-ym i 12-ym kom. — w komisji nr. 3 (koszary zakładu mundurowego w Cytadeli) i zam. w 5-ym i 10-ym kom. — w komisji Nr. 4 (Ciepła 32).

We wszystkich tych czterech komisjach winni stawić się urodzeni w latach 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901 (tylko ci, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w r. 1925) oraz ur. w r. 1899 i 1900 (tylko ci, którzy w r. 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do zebrań kontrolnych).

2) przynależni do P. K. U. Nr. 2, zam. w 19-tym i 22-gim kom. — w komisji Nr. 1 (koszary dyonu samochodowego, ul. Konwiktorska 3), zam. w 20-tym i 21-ym kom. — w komisji nr. 2 (koszary art. konnej, ul. Huzarska). W powyższych dwuch komisjach winni stawić się wszystkie roczniki, wymienione w obwieszczeniu, a więc szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, którzy nie brali udziału w tegorocznych zebraniach kontrolnych zasadniczych i od stawienia się nie byli zwolnieni, a w szczególności ur. w latach 1891, 1892, 1893, 1894 i 1898 oraz ci z roczników 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się na zebrania kontrolne w r. 1925, nadto szeregowi rezerwy, ur. w r. 1899 i 1900, ktrózy w r. 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się na zebrania kontrolne, zam. w 21 kom., ur. w r. 1891, 1901, 1897, 1896, 1895 i 1890 (tylko ci, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w r. 1925) oraz ur. w r. 1899 i 1900 (tylko ci, którzy w r. 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do zebrań kontrolnych) — w komisji nr. 3 (koszary I p. szwoleżerów, ul. Ułańska), zam. w 23-cim — w komisji Nr. 4 (koszary I p. lotniczego na lotnisku w Mokotowie), wreszcie

3) przynależni do P. K. U. Nr. 3, zam. w 17-ym, 18-ym, 19-ym i 25-ym kom. — w komisji nr. 1 (lokal P. K. U., ul. Szeroka 3, pokój Nr. 3). W dwuch ostatnich komisjach winny stawić się wszystkie roczniki, wymienione w obwieszczeniu.

CUD W SŁUPI

Jasna Pani ukazała się dzieciom wśród kwiatów i rzekła:

Jestem Niepokalane Poczęcie!

Władze duchowne i czynniki lekarskie przeprowadzają stosowne badania

Od dłuższego czasu z rożnych stron Wielkopolski sciągają się do Słupi

tłumy pielgrzymów.

Słupia zaczyna się stawać miejscem odpustowem, a około tej miejscowości zaczyna się budzić

legenda cudowności

tak, jak swego czasu rosła legenda o Lourdes.

Z jak żywiołowym mamy do czynienia ruchem wystarczy wspomniec, że w minioną środę, w dzień Matki Boskiej, sprzedano na dworcu w Srodzie, koło Poznania, gdzie jest najbliższa od Słupi stacja kolejowa

19 tysięcy biletów.

Nadto ponad 5 tysięcy przyjechało bez biletów, a pozatem sporo sciągnęło pieszo, powozkami, samochodami. Władze kolejowe uruchomiły

8 nadzwyczajnych pociagów,

które z trudem zdołały pomieścić pątników.

Władze bezpieczenstwa miały zadanie niezwykle trudne, ale naogoł porządek był utrzymany.

Jakże to się stał ten „cud w Słupi?"

Dnia 14 sierpnia 1926 r. troje dzieci zbierało kwiaty polne. Wówczas przy drodze, obok lasku świerkowego, na czereśni powstała wielka jasność. W chwilę potem ukazała się w białej powłoczystej szacie z koroną gwiazd na głowie i bukietem w ręku Piękna Pani, która zachwyconym dzieciom powiedziała:

— Jestem Niepokalane Poczecie!

Zjawisko trwało chwilę. Dzieci nie odczuwały najmniejszego lęku.

Tak brzmi opowiadanie dzieci o widzeniu, które

powtarzało się przez kilka dni dni następnych.

Postać Jasnej Pani, unoszącej się lekko nad ziemią, nie miała już bukietu róż w ręku.

Wieść o widzeniu dzieci błyskawicą szła z ust do ust i elektryzowała tłumy. Na miejscu pod laskiem naokół czereśni zaczęły się gromadzić rzesze,

wyczekujące cudownego zjawiska.

By uczcic to miejsce tłum wiernych ustawił

figurę Matki Boskiej

w miejscu pod drzewem, gdzie wskazywały dzieci. Statuę ożywiały niezliczone wieńce żywego kwiecia i oświetlały gorejące świecie. Około statui rozlegały się śpiewy i ciche modły litanii.

We srodę, dnia 8 grudnia figurę w procesji przeniesiono do kościoła w Srodzie.

Pod lasek udawały się codziennie dzieci i w pewnych chwilach

wpadały w stan ekstazy,

mowiąc, że mają widzenie. Po krótkim czasie zaznaczył się u dzieci stan kataleptyczny, znieczulający

wrażliwość członków.

Dzieci zabrano do zbadania do Poznania, gdzie komisja złożona z doktorów Borowieckiego i Majsnera stwierdziła, że są

zupełnie zdrowe.

Nadto dzieci badali psychologowie prof. Błachowski, Dryjski, ks. Mazurkiewicz i wielu innych. Orzeczenie lekarskie ma pojawić się niebawem. Rzecz znamienna, że w Poznaniu dzieci żadnym stanom kataleptycznym nie ulegały.

Także władza duchowna rozpoczęła z wielką ścisłością badania. Będą one trwały czas dłuższy. Władze duchowne bowiem postępują w takich razach

z niezwykłą ostrożnością.

Dość wspomnieć, że badania zjawisk w Lourdes trwały osiem lat.

Przed wydaniem tedy orzeczenia władz duchownych, trzeba się wstrzymać z sądem o zajściach w Słupi, około której już teraz

uwijają się legendy

i z której podaje się fakty nie zawsze sprawdzone.

Niżsi pracownicy państwowi

Domagają się poprawy bytu

I naradzają się z klubami poselskimi

Delegacja organizacji niższych pracowników państwowych, reprezntująca: Związek Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych i Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów odbyła dłuższą konferencję z przewodniczącym Komisji Budżetowej posłem Rymarem, oraz referentem ustaw, dotyczących pracowników państwowych posłem Manaczyńskim.

W czasie konferencji przedstawiciele bloku przedłożyli następujące żądania:

1) podwyższenie ilości punktów w grupach uposażeniowych od XVI do XI włącznie:

2) natychmiastowej wypłaty jako doraźnej pomocy dla niższych pracowników państwowych, jednomiesięcznych poborów;

3) uruchomienie mnożnej do czasu, dopóki Rząd nie zdoła opanować wzrastającej drożyzny;

4) bezwzględne uchylenie systemu udzielania renumeracji i zapomóg za t. zw. gorliwą pracę, dla dyrektorów, naczelników i kierowników oddziałów, a przekazania kwot, przeznaczonych na ten cel, na poprawę bytu niższych pracowników państwowych, emerytów, wdów i sierot, którzy przy obecnych poborach mrą z głodu.

Poza tą konferencją przedstawiciele bloku odbyli konferencję z klubami: Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowej Partji Robotniczej, Polskiej Partji Socjalistycznej i Związku Ludowo-Narodowego.

Z oświadczenia przedstawicieli klubów delegacja wyniosła wrażenie, że słuszne postulaty niższych pracowników państwowych, znajdują zrozumienie w sferach poselskich.

NOWY DEKRET PRASOWY

Niebawem już zastąpi

swego niefortunnego poprzednika

Nowy dekret prasowy, który ma zastąpić swego osławionego poprzednika, faktycznie martwo urodzone niebożątko, znajduje się obecnie w Radzie Prawniczej i w niedługim czasie będzie przedmiotem obrad Rady Ministrów.

Zasadnicza różnica pomiędzy obu dekretami polega na tem, że nowy dekret

usuwa kary administracyjne,

a orzecznictwo o przestępstwach zarówno w słowie, jak i w druku,

oddaje w ręce sądów.

Przestępstw słownych, według nowego dekretu, można się dopuscić na

zgromadzeniach publicznych,

względnie przez

rozpowszechnianie pogłosek

o niebezpieczeństwie, grożącem Państwu, ustrojowi społecznemu lub konstytucyjnemu.

Dekret przewiduje kary w formie **aresztu na trzy lub sześć miesięcy, lub więzienia do jednego roku, albo w formie grzywien pieniężnych do 10 tysięcy złotych.** Gdyby wskutek propagandy doszło do **zaburzenia spokoju publicznego, kara może wynosić nawet do 15 tys. grzywny lub trzech lat więzienia.** Zniewagi, miotane przeciwko głowie Państwa, będą karane z urzędu, a dowód prawdy w takich wypadkach jest niedopuszczelny.

Rozprawy sądowe, według nowego dekretu, mają być tajne, skazany będzie miał jednak prawo zgłoszenia sprzeciwu do siedmiu dni z żądaniem ponownego publicznego rozpoznania sprawy.

W jedności siła!

Pod tem wzniosłem hasłem

Sejmik Związku Spółdzielni Polskich

rozpoczyna jutro obrady w stolicy

Związek Spółdzielni Polskich zwołał na środę dnia 15 grudnia 1926 roku doroczny Sejmik (Walne Zgromadzenie uczestników), na którem wygłoszonych będzie kilka referatów. Między innymi referować będzie b. Prezydent prof. St. Wojciechowski.

Związek Spółdzielni Polskich jako związek rewizyjny, zrzesza 319 spółdzielni wszelkiego rodzaju, w tem 250 spółdzielni kredytowych, 10 spółdzielni rolniczo-handlowych, 11 spółdzielni spożywców, 39 spółdzielni mleczarskich i 9 spółdzielni rożnych. **Działalność spółdzielni związkowych oparta jest na samopomocy i współdziałaniu.** Spółdzielnie związkowe skupiały na 31 grudnia 1925 roku 69.695 członków rożnych zawodów i warstw społecznych: rolnicy stanowili 48.05 proc. przemysłowcy, kupcy i rzemieślnicy 24.27 proc., pozostali 27.68 proc.

Doroczny Sejmik będzie przeglądem sił Związku i związkowych spółdzielni. Na Sejmiku tym zapadną uchwały, mające b. duże znaczenie dla rozwoju ruchu spółdzielczego w Polsce.

W składzie osobowym członków spółdzielni związkowych **przeważają warstwy produkcyjne, t. j. rolnictwo, drobny przemysł, handel i rzemiosło.** Warstwy te znajdują należyte oparcie i pomoc finansową w spółdzielniach kredytowych, przynależnych do Związku Spółdzielni Polskich.

Związek Spółdzielni Polskich jest członkiem najsilniejszego zrzeszenia spółdzielczego — Unji Związków Spółdzielczych, którego siedziba znajduje się w Poznaniu, a którego Sekretarjat Generalny mieści się w Warszawie, przy ul. Jasnej 8.

Sejmik Związku Spółdzielni Polskich odbędzie się w sali Stowarzyszenia Techników, przy ul. Czackiego Nr. 5. Początek obrad o godz. 10 rano, w środę dn. 15 grudnia r. b.

Wzmożony przypływ obcych towarów

Zagraża bilansowi handlowemu i równowadze gospodarczej Państwa

W wyniku umów specjalnych, zawartych z Czechosłowacją i Austrją, nasz przemysł włókienniczy zaczyna dotkliwie odczuwać

konkurencję zagraniczną,

która zaznaczyła się już tak jaskrawo, że czynniki kierownicze tej pierwszorzędnej gałęzi przemysłu polskiego wystąpiły do p. Ministra Przemysłu i Handlu z memorjałem, który

ostrzega przed niebezpieczeństwem,

jakie zagraża nie tylko samemu przemysłowi włókienniczemu, ale i bilansowi handlowemu i wogóle równowadze gospodarczej Państwa.

Konkurencja zagraniczna w naszym przemyśle włókienniczym zaczyna robić coraz większe wyłomy, gdyż obcy przemysł

nie szczędzi wysiłku,

aby przez umyślnie niższe ceny i łatwe warunki kredytowe

zdobyć nasz rynek.

Jeszcze nie jest zapóźno — twierdzą przedstawiciele przemysłu włókienniczego, aby

zaradzić złu,

ale trzeba działać szybko i stanowczo!

Rząd powinien uczynić wszystko, co w jego leży mocy, aby przez odpowiednie zarządzenia uchronić wytwórczość krajową przed ciosem, jaki jej zagraża.



Miljony koni parowych, ton, kilogramów, litrów

Świat w cyfrach

Siła ludzi, zwierząt i maszyn. — Siły wodne. — Wydobycie węgla. Nafta. Żelazo. — Złoto. — Srebro. — Spożycie alkoholu, tytuniu, towarów włókienniczych i papieru.

Siłę ludzi pracujących fizycznie, jeśli brać tylko dorosłych pod uwagę, wynosi w całym **świecie 40 do 50 miljonów koni parowych.** Do tego dochodzi jeszcze siła zwierząt pociągowych, która wynosi **100 miljonów k. pp.**

Energja maszyn wynosi jednak nieporównanie więcej; obliczano ją w roku bieżącym na 260 miljonów k. p.

Zastosowanie siły mechanicznej ogromnie wzrasta, albowiem **w r. 1840** siła maszyn w Europie wynosiła **860 tysięcy k. p., a w r. 1896** doszła już do **40,3 miljona k. p.**

Bardzo wielkie zastosowanie mają zresztą i siły wodne świata. Pod tym względem najbogatsza jest **Afryka — 190 miljonów k. p.** Dalej idzie **Ameryka ze 116 miljonami k. p. Następnie idzie Azja z 71 miljonem k. p.** Dalej Europa z 45 miljonami k. p. Wreszcie Australja z 17 miljonami k. p.

Wydobycie węgla wynosiło **w r. 1800** w całym świecie zaledwie **13 — 14 miljonów** ton; **w r. 1913 wzrosło do 1340 miljonów ton,** czyli powiększyło się stokrotnie.

Światowe zapasy nafty wynoszą **6323 miljony ton.**

Wytwórczość żelaza wynosiła **w r. 1914** w całym świecie **167 miljonów ton.**

W ciągu ostatnich czterech stuleci wydobyto na całym świecie 30 tysięcy ton złota. Możnaby z tego zrobić bryłę o 11 i pół metrach długości, szerokości i wysokości. Taka sama bryła z wydobytego w tym czasie srebra mierzyłaby 35 metrów!

Bardzo ciekawe są cyfry, dotyczące spożycia alkoholu. **Obywatel St. Zjednoczonych spożywa niecały litr rocznie** (oczywiście, są to wszystko liczby przeciętne, obliczane w stosunku do całej ludności kraju); **niemiec — 2 i pół litra, anglik — 6, belg — 9, hiszpan — 16, francuz — 18 litrów.**

Tytoniu spożywa najwięcej holender, **bo 3,3 kilograma rocznie;** potem idzie **belg — 2,2 kg., niemiec — 1,7 kg., francuz — 1,1 kg., portugalczyk — 0,4 kg.**

Spożycie materjałów włókienniczych jest bardzo charakterystyczne; decyduje tu w pierwszym rzędzie klimat. Najmniej spożywał ich przed wojną obywatel afrykańskiej Liberji, bo tylko za 1 i pół złotego **rocznie;** najwięcej obywatel St. Zjednoczonych — za 200 z górą złotych.

W zakresie spożycia papieru na czele stoi obywatel St. Zjednocznych; zużywa on 26 kg. rocznie; anglik zużywa 25 kg., szwed — 20 kg. z górą, niemiec — 20 kg. Mieszkaniec Bośni zużywa niepełny 1 kg. rocznie.

Tragiczny los dziecka pozbawionego matczynej ręki

Obawa przed karą silniejsza od instynktu życia

14-letni chłopiec powiesił się ze strachu przed domem poprawczym

Przed 14 laty w mieście Ivry (Francja) przyszedł na świat malec, któremu na chrzcie dano imię Maurycy. Rodzice jego bardzo byli szczęśliwi z tego powodu, lecz srogi los chciał, że paroletni już **Moryś stracił zupełnie opiekę matki, która leżała latami zmożona ciężką niemocą.**

Ojciec, robotnik fabryczny, nie mógł poświęcić chłopcu dość uwagi i troskliwości i **nie miał czasu na to, by walczyć z jego złemi skłonnościami.** Ponieważ chłopak **uczył się źle,** więc ojciec oddał go do terminu.

W tych warunkach chłopak tułał się od majstra do majstra; że nie dbano tam zbytnio o niego świadczy fakt, że chłopczyna przeziębił się i ciężko zapadł na zdrowiu. Wrócił wobec tego na szereg tygodni do domu ojca, a stamtąd wysłano go do sanatorjum, gdzie przebył półtora roku.

Po wyjściu z sanatorjum chłopak zgodził się do posług u jednego z miejscowych przemysłowców; ponieważ jednak zachowywał się tam źle, więc go wydalono i wrócił znowu do ojca. Od ojca właśnie dowiedział się, że będzie oddany do domu poprawy.

Pod wrażeniem tej wieści chłopak zmienił się strasznie; stał się smutny i milczący; powstawała już widać w nim pewna myśl, która go nie porzuciła: korzystając z nieobecności macochy, chłopak zamknął się w kuchence i powiesił się. Zanim zdołano go odnaleźć, śmierć święciła już tryumfy.

Nie potrzeba mi obrazu bohaterstwa, tylko bohaterskiego życia

Kobiety przyczyną upadku potentatów boksu

Wielki pięściarz Gene Tuney

Nie dał się namówić na filmowanie

Siła i zdrowie przedewszystkiem

Gene Tunney, wielki pogromca Dempseya zna doskonale karjerę niektórych swoich kolegów w zawodzie. Wie, że Dempsey zwyciężył ongiś szampiona Ameryki Południowej Louis Firpo, zwanego w ojczyźnie „Bawołem Argentyńskim" **tylko dlatego, że był on mocno pod wpływem swojej sekretarki, uroczej brazylijki.**

Tunney wiedział też doskonale o pętach, narzuconych, takiemu, zdawałoby się niezwyciężonemu mocarzowi, Dempseyowi, **którego omotała swemi wdziękami filigranowa aktoreczka, Estella Taylor, wciągnęła na srebrny ekran i zniewieściła tego mistrza boksu,** bóstwo młodzieży amerykańskiej tak zaciekle, nieraz bez upamiętania uprawiającej sport.

I oto on marynarz Tunney, wychowany przez wichry i nawałnice morskie **stał się królem boksu, jedynie dlatego, że nie zaznał objęć i całusów płochej kobiety, pantofla i pierzyny — był niezależnym mężczyzną, traktującym kobietę, jak Bóg przykazał.**

A teraz i jego chcą wprowadzić na drogę sławy boksera na filmie, boksera między aktorkami. Gene Tunney **przejrzał tę grę swoich nieprzyjaciół,** używających nawet do swej intrygi Bernarda Shawa.

Pewna filmotwórnia kalifornijska nabyła prawo do scenarjusza, opartego na jednym z utworów tego znakomitego pisarza, który jednak zastrzegł sobie, że postać głównego bohatera musi grać Gene Tunney.

A na to król boksu odpowiada z sarkazmem, **on wielki pięściarz wielkiemu zdobywcy nagrody Nobla.**

— Treść scenarjusza jest zbyt mało życiowa, dla mnie trzeba **nie obrazu bohaterstwa, ale bohaterskiego życia.**

Nosili, nosili, aż wynieśli przeszło 2000 kg. tytoniu

887.000 złotych straty dla skarbu państwa

Sprawa o nadużycia w monopolu tytoniowym w Łodzi

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie głośna sprawa o nadużycia w monopolowej fabryce tytuniowej w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiadło

11 b. pracowników łódzkiej fabryki.

Oprócz głównego oskarżonego, b. dyr. fabryki **Tadeusza Wronki** są tam ludzie młodzi, którzy jednak piastowali odpowiedzialne stanowiska w fabryce tytuniowej, a obok nich podrzędni funkcjonarjusze: kancelista, portjer, dozorca robotników.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym dopuszczanie się w ciągu 2 lat szeregu systematycznych nadużyć na szkodę Skarbu Państwa. Oskarżeni wynosili z fabryki przeważnie

pod ubraniem

tytoń monopolowy, który następnie sprzedawali hurtownikom.

W ciągu 2 miesięcy, jak stwierdzono zginęło w ten sposób

1254 kg. najlepszego tytuniu po 40 zł. za kilo oraz 974 kg. po 25 zł.

Na tej podstawie, biorąc pod uwagę, że podobne nadużycia popełniane były systematycznie w ciągu 2 lat, Prokuratorja Generalna oceniła szkodę Skarbu Państwa na

887 tysięcy złotych.

Oskarżeni mogli działać bezkarnie, ponieważ przy wyjściu z fabryki

kontrolowano jedynie robotników,

urzędnicy zaś

nie podlegali żadnej kontroli.

Powiadomiony o nadużyciach **dyr. Wronka nie tylko nie zarządził śledztwa, lecz tym, którzy mu donieśli o nadużyciach wymówił posady.**

Oskarżeni nie przyznali się do winy, tłumacząc manco tytuniu normalną ususzką.

Po kilkotygodniowej rozprawie Sąd Okręgowy w Łodzi uznał winę oskarżonych, skazując ich

na 3 — 6 lat więzienia.

W skargach apelacyjnych obrońcy oskarżonych postawili w wątpliwość zeznania szeregu świadków. Między innemi głównemu świadkowi oskarżenia pracownicy fabryki łódzkiej Sobczyńskiej zarzucono, że inspirowała pozostałych świadków.

Sąd Apelacyjny uwzględnił życzenie obrony w sprawie ponownego przesłuchania szeregu świadków. Na rozprawę wezwano 3 biegłych z dziedziny tytunioznawstwa oraz 3 biegłych buchalterów. Oskarżonych broni 10 adwokatów, między nimi dziekan Rady Adwokackiej Jan Nowodworski, Mieczysław Ettinger, Zygmunt Olicki. Samo odczytanie akt t. zw. „referat" potrwa zapewne trzy dni.

Jak zrobiłem karjerę?

Uprzejmością, dobrym towarem i dobrą obsługą zdobywa się publiczność

Od kelnera do właściciela restauracji

Jeśli na rok przyszły publiczność zechce tańczyć na stolikach—ja się i do tego dostosuję!!!

Wywiad z p. Julijanem Szymańskim, właścicielem restauracji „Savoy"

— Jedną z zasad, jakiemi się kieruję przy prowadzeniu interesu, jest — iść z biegiem życia i dać publiczności zawsze to, czego sama żąda — mówi p. Szymański, właściciel hotelu „Savoy".

Zasadę tą wyrobiłem sobie w czasie ośmioletniej praktyki przy prowadzeniu interesów. Dzięki temu w roku 1914, jako współwłaściciel restauracji przy hotelu Brühl **miałem dwa tysiące marek!**, w roku 1923, jako współwłaściciel rest. Hotelu Bristol (miałem już dwa i pół miljona marek), wreszcie jako współwłaściciel rest. „Oaza" **zwiększyłem swój majątek w czwórnasób.**

Jako szesnastoletni chłopiec, **wydalony z gimnazjum w Radomiu (za wilczym biletem)** zrezygnowałem z kształcenia się i zająłem się zawodem gastronomicznym. Szukanie zarobku spowodowało i to, że **rodzice moi — biedni — nie mieli środków na me utrzymanie — musiałem więc sam zająć się sobą.**

Jako subjekt - kelner u p. Seydla w Warszawie praktykowałem trzy lata, potem jako płatniczy w restauracji hotelu Bristol dwa lata. Gdy miałem **lat 21** wybuchła wojna i **wówczas** wyjechałem w wagonie „Międzynarodowego Tow. Wagonów Sypialnych", jako szef restauracji pociągowej do Petersburga. Tu **poczułem tak olbrzymi zasób energji, że gdy wyjechałem do Odessy**, zająłem się prócz pracy zawodowej organizacją polskich oddziałów bojowych przeciw bolszewikom, za co później **władze polskie dekorowały mnie orderem Virtuti Militari.**

Po powrocie do kraju w roku 1919 myślałem tylko o zrobieniu karjery w swoim zawodzie. Resturację Brühl, Bristol i Oazę prowadziłem ze wspólnikami **od 10 do 93 ludzi.** Zorjentowałem się jednak wkrótce, że **spółka, złożona z wielu osób, nigdy nie daje dodatnich rezultatów.** W roku więc 1925 odebrałem swoją część od wspólników z Oazy i zakupiłem restaurację przy hotelu Savoy. W chwili objęcia Savoy'u **zastałem interes ciemny, brudny i bez klijenteli.**

Pierwszą moją myślą było przeto, by tym brakom zaradzić. A więc: po krótkim czasie postarałem się, by było jasno — **240 lamp zabłysło w salach Savoy'u;** — czysto, — **sprowadziłem nowy serwis i nakrycia,** wreszcie klijentela. Temu warunkowi powodzenia interesu zaradziłem w ten sposób: kuchmistrzom nakazałem sporządzać potrawy najwykwintniej, **ze świeżego mięsa, świeżych ryb i najlepszych artykułów dodatkowych,** personel dziś liczący osób 93, dobrałem z pracowników wykwalifikowanych i delikatnych. Pracownikom nakazałem traktować **klijentów z wyszukaną uprzejmością, słuchać ich rad i wskazówek.**

W biegu interesu stale myślałem o tem, by publiczności dać coraz to nowe atrakcje i urozmaicenia tak w potrawach, jak i rozrywkach. Dziś jestem tego zdania, że **jeśli w roku przyszłym publiczność zechce tańczyć na stolach, ja się do tego dostosuję,** żądanie bowiem mojej publiczności jest dla mnie rozkazem.

Stałe uwzględnianie postulatów publiczności pozwoliło mi w krótkim czasie rozwinąć restaurację Savoy, a nawet w roku 1926 otworzyć drugi lokal, **„Cafe Sante", której jestem również właścicielem.**

Śpieszcie się z kuponami!

Stosy listów piętrzą się w redakcji

Premje gwiazdkowe

Nasze premje gwiazdkowe okazały się doskonałym sprawdzianem sympatji, jaką cieszy **się nasze pismo.** Co godzina woźni redakcyjni wypróżniają skrzynkę, zawieszoną pod bramą przy ul. Szpitalnej 12, i **znoszą z poczty do redakcji stosy listów, zawierających kupony** na nasze premje gwiazdkowe.

Wobec licznych zapytań, przypominamy, że **kupony „A" i „B", zamieszczone w numerach niedzielnym i poniedział**kowym mogą zastąpić dowolne dwa kupony, **brakujące do kompletu.**

Losowanie zostanie dokonane w obecności rejenta, **po czem wykaz osób nagrodzonych zostanie wydrukowany w najbliższych numerach „ABC".**

Obecność czytelników przy losowaniu jest dopuszczalna, **nikogo jednak nie obowiązuje.**

Nagrodzonym czytelnikom za miejscowym kupony zostaną przesłane pocztą.

Sardynki, samochody, śniadanka, obiadki za publiczny grosz

W ślad rekordów złodziejskich Bartoszewicza

Wielkorządca Chorej Kasy Sell i towarzysze

na ławie oskarżonych

Dziś przed Sądem Okręgowym, w osobach sędziów Lorentowicza, Rościszewskiego i Pothsa, oraz sekretarza Mazurka, stają organizator i pierwszy dyrektor Kasy Chorych m. st. Warszawy **Hilary Sell,** i **jego towarzysze Jan Zagórski, Aleksander Czachowski, Eugenjusz Sobczak, Henryk Siss i Franciszek Rogowicz,** jako oskarżeni o haniebne nadużycia w gospodarce Kasy Chorych.

Rewizje ministerjalne wykryły szereg braków w gospodarce Kasy i **frymarczenie dobrem publicznem** połączone z ciągnięciem zysków wcale pokaźnych przez pa na Sella i zarazem **z zabawami na publiczny koszt.** Naprzykład magazyn zakupywał rzekomo dla szpitala kosztowne produkty, jak kiełbasa, salami i litewska, sardynki, sery szwajcarskie i tylżycki itp., a było to spożywane **na drugie śniadanka** przez pp. członków zarządu Kasy.

P. Sell „potrzebował" jeździć „służbowo" **samochodami Kasy po nocy** lub wieczorami z artystami. P. Sell aprobował rachunki za masło, sery, a w rzeczywistości pokrywał z pieniędzy kasy koszta **kolacyjki u Wróbla** na pożegnanie uczestników zjazdu Kasy Chorych.

wpierw wydawał zaliczki na zamówienia, na roboty drukarskie, a potem dopiero zaczęła pracować firma, która te zamówienia miała wykonać.

Ba, nawet urlop sześciotygodniowy potrafił spędzić Sell, rozjeżdżając **poprzez całe dzielnice Polski samochodem Kasy,** psując go i każąc i sobie, i szoferowi wypłacać djety.

Inni oskarżeni pozostają pod zarzutami bądź **wymuszania i pobierania łapówek** od dostawców Kasy przy dostarczaniu leków i in., bądź **popełniania fałszerstw** z rachunkami i dostawami.

Oskarża podprokurator **Borowski,** bronią Sella adw. **Paschalski i apl. adw. Ruff.**

Na rozprawę wezwano **28** świadków oskarżenia, **4** świadków odwodowych Zagórskiego, 31 świadków Sella, oraz czterech biegłych różnych specjalności.

Oskarżeni odpowiadają z wolności.

Łatwo jest niesłusznie oskarżać—trudniej potem oczyścić

Kto ma bronić czci urzędnika

W pewnej kasie kolejowej przeprowadzał rewizję kontroler kasowy i ustalił **brak gotówki 250 zł. Kasjera aresztowano i osadzono w areszcie śledczym,** a Zarząd kolejowy zwolnił go ze służby.

Tymczasem po upływie kilku miesięcy wyszło na jaw, że ów **kontroler nie miał pojęcia o rewizji kas,** że sporządził **fałszywy akt rewizji,** bo w kasie rzeczywiście nie brakowało ani szeląga.

Sąd wstrzymał śledztwo, **ale** ów **kasjer rok czekał** na reaktywowanie **bez wszelkich poborów.**

Nasuwa się tedy pytanie, **gdzie jest ustawa, któraby chroniła urzędnika przed następstwami takiego postępowania?**

W Ameryce **płaci się** w takich wypadkach **wysokie odszkodowanie** pieniężne.

Możeby się w tej sprawie nader ważnej wypowiedzieli nasi prawnicy.

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI. 39)

TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY CHMIELNEJ

— Ooo, to nie dobrzeł. W policji mógł pan wczoraj nabredzić jak w gorączce, a potem trudno się będzie wywinąć. Pan wie, że przy przesłuchaniu jest dziesięć „palmiarzy", na rozprawie zeznają tak równo, że zawsze zasypią najporządniejszego człowieka. Mnie tam wszystko jedno, mnie i tak czeka „gir".

— Nie rozumiem pana...

— Nie rozumie pan co znaczy „gir"?

Młody chłopak wykonał zdrową ręką naokoło szyi gest, jakby zaciskał pętlę, potem z niezwruszonym spokojem mówił dalej:

— Ano trzeba będzie pomaszerować na fort św. Florjana, pan wie, tam, skąd się nie wraca ani do Warszawy, ani na Pragę, a tylko się idzie na sąd Boski...

— Żartuje pan chyba, — spytał Karnicki, nie przypuszczając, że zamknięto go w celi z tak wielkim przestępcą.

— Iii tam żartuję. Właśnie prawdę gadam. Mówił mi dziś ten dziobaty dozorca, że stanę przed doraźnym. Pan wie już o tem kantorze Rebszejda przy placu Bankowym... Było nas trzech. Cwaniaki uciekły, a ja wsiąkłem. Byliby mnie nie złapali, gdyby nie to, że pistolet hiszpański zaciął się. Na Senatorskiej zastrzeliwały mnie dranie, aż proch z muru leciał, ja oczywiście odpowiadałem i jednego zwaliłem w błoto, ale patrz pan, rękę mi postrzelili i pistolet się zaciął... Wpadłem jak mucha w pajęczynę. A na policji, to mnie bili i kopali, abym powiedział, jak się tamci dwaj nazywali. Ani słowa nie powiedziałem, choć mi tak kości łamali, że myślałem, iż w policji dadzą mi radę i Cytadeli nie będę oglądał...

— Ach to pan brał udział w napadzie na ten kantor wymiany, w którym zastrzelono buchaltera?

— Ja. I myśli pan, że szedłem tego żyda mordować, szedłem po pieniądze i to nie dla siebie... Mnie tam wystarczała tygodniówka, bo pracowałem jako monter w „Pocisku" i jeszcze matce dawałem, co jest wdową po listonoszu, a emerytury to ma 15 złotych na miesiąc. Mnie tam pieniędzy nie było potrzeba...

— A komu? — spytał Karnicki zaciekawiony opowiadaniem.

— Komu? — pyta pan. Mojej dziewczynie. Panie, to nie była pierwsza lepsza frajerka, to była klawa dziewczyna. A taka inteligentna, że mógł ją pan wziąć pod pachę i zaprowadzić do Bristolu, a i tam byliby się dziwili, skąd taka ładna dziewczyna przy panu... Tak panie, to była bardzo porządna dziewczyna. Zapłaciłem jej w niedzielę kino, to dobrze, a nie zapłaciłem, to także dobrze, śmiała się do mnie i kochała mnie. Chciałem się z nią nawet żenić. Aż w lecie jakiś czort mnie zaniósł do Parku Skaryszewskiego. Tańczyli tam w altanie, a nas też ochota wzięła do tańca. Wiadomo, weszliśmy, siedli przy stoliku, a za minutę siadło koło nas kilku moich kolegów. Przyprowadzili jakiegoś fryzjera. Pan wie, takiego „brzytewkę", co to wylizany, pachnie różnemi olejkami i ze cztery grzebyki ma w kieszeni. Brzytewka przypalił się do mojej dziewczyny i jazda ją pytać czy te najnowsze filmy widziała, czy tańczy jakieś shimmy. A skakał, a śmiał się i zaprosił ją do tańca. Patrzę — chłop tańczy i nogami suwa, jak ślepy kot po rozpalonej blasze. Wieczorem wracaliśmy razem. Brzytewka wciąż koło mojej dziewczyny, wciąż jej coś do ucha gada, a ona, to czerwienieje, to blednie i uśmiecha się do łobuza. Odprowadziłem ją do domu, a gdy stróż zamknął bramę i sam zostałem na ulicy, to zdawało mi się, że nieszczęście wlecze się koło moich nóg, jak pies bezdomny. Chciałem się rzucić na ziemię i płakać, potem znów dopędzić brzytewkę i zadusić go temi rękami. Całą noc nie spałem, a przewracałem się z boku na bok, że stara matka pytała, co mi jest.

I panie od tego przeklętego wieczoru wszystko się zmieniło... Dziewczynie, jakby kto duszę odmienił. Pachnie już takiemi olejkami jak brzytewka i codziennie męczy mnie o pieniądze. Wiem, że chodziła do niego. Alem jej nie przyłapał. Raz, to padłem jej do nóg i po butach całowałem, prosiłem, aby była inną. Nie pomogło. Raz, to znów ją zbiłem, że siniaków siedział na plecach. Także nie pomogło i dawałem pieniądze to na kino, to na sweter, to na pończochy. Nie starczyło tygodniówki, choć robiłem na godziny, a i fuszerkę w domach prywatnych. Jeszcze nie starczyło. Zacząłem pożyczać, potem rzeczy wynosić na Kercelak. Do chałupy bałem się przychodzić, bo tam stara matka płakała — chodziłem do szynku. Będzie dwa tygodnie, jak dostałem fuszerkę przy dzwonkach w kantorze Bebszejda. Pieniędzy to widziałem tam jak piasku, i nasze polskie i dolary i jakieś angielskie. Podpatrzyłem, kiedy wychodzą na obiad i kto w kantorze zostaje. Potem zmówiliśmy się z dwoma jeszcze, że w sam obiad zajrzymy do kantoru. Ano zajrzeliśmy i tu jestem...

(D. c. n.).





POPOŁUDNIU I WIECZOREM

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?

KINO

PROGRAM KIN

na wtorek, dn. 14 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

„APOLLO" (Marszałkowska 108).
„Tancerka z Monmartru" z Barbarą la Marr oraz *„Miłość w purpurze krwi"* z Elechorą Boardman.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19)
„Sułtanka miłości", egzotyczny film w kolorach.

CORSO (Wierzbowa 7, tel 238-32).
„Demon kobiet", dramat z udz. Grety Niessen i Normana Kerry.

FILHARMONJA Jasna nr 5
Film z podróży prof. Ossendowskiego do Afryki.

KOMEDJA (Jasna 3).
„Serce galernika" (Nędznicy — II serja).

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26)
„Czarny orzeł" z Rudolfem Valentino.

NOWOŚCI (ul Bielańska).
„Przygoda w nocnym ekspresie", sensac. film z Harry Peclem. 2 serje.

PALACE (Chmielna 9, tel 51-14):
„Trędowata", dramat w-g powieści Heleny Mniszęk. W rolach głównych J. Smosarska i B Mierzejewski.

PAN (Nowy Świat 40, tel 237-40).
Film ten sam. co w kinie „Corso".

SPLENDID (Galerja Luksemburga, ul Senatorska, tel. 203-54):
„Szczęśliwy wisielec", arcywesoła komedja, wykonana przez malarzy pod kier. prof. Pruszkowskiego w Kazimierzu

STYLOWY (Marszałkowska 112.
„Jedynaczka króla miedzi", tragikomedja. W roli gł. Norma Shearer.

SWIATOWID (Marszałkowska 111, tel. 239-061).
„Ostatnie lata panowania Mikołaja II" oraz dramat *„Sekretarka pana szefa"* z Normą Shearer.

WODEWIL (Nowy Świat 43. tel. 301-90):
„Wiedeń, miasto moich marzeń". W rolach gl. Harry Liedtke, Lilian Harvey i Mary Kid.

URANJA (Krak. Przedm 66).
„Cud wilków". pogrzeb Reymonta, oraz odsłonięcie pomnika Chopina.

PLAC ZBAWICIELA

SOKOŁ (Marszałkowska nr. 69)
„Targowisko życia", dramat z Billie Dove.

„TOMBOLA" (Marszałkowska 34)
„Złodziej z Bagdadu" bajka wschodnia z Douglasem Fairbanks.

WOLA.

IRA (Wolska 3. tel. 135-04):
„Syn marnotrawny", wzniosły dramat z Gretą Niessen.

CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61).
„Orły z Texasu", sensacyjny film z Tomem Mixem.

LUX (Elektoralna 21).
„Przekleństwo miljonów", dramat z Miltonem Sills oraz komedja z Haroldem Lloydem.

KOMETA (Chłodna 49).
„Upiór w operze", sensacyjny dramat z Mary Philbin i Lon Chaneyim. Nad pr. występy artystów.

POLONIA (Żelazna 31).
„Książe krwi", piękny film z Rudolfem Valentino. Nad program występy artystów.

PRAGA.

„LOTOS" (Zygmuntowska 10).
„Księżniczka i błazen" z Huguette Duflos, oraz występy artystów z H. Domańskim na czele.

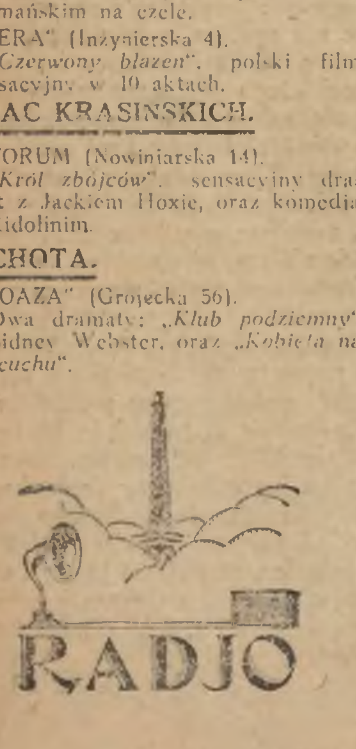
„ERA" (Inżynierska 4).
„Czerwony błazen", polski film sensacyjny w 10 aktach.

PLAC KRASINSKICH.

FORUM (Nowiniarska 14).
„Król zbójców". sensacyjny dramat z Jackiem Hoxie, oraz komedja z Ridolinim.

OCHOTA.

„OAZA" (Grojecka 56).
Dwa dramaty: *„Klub podziemny"* z Sidney Webster, oraz *„Kobieta na łańcuchu"*.



RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na środę, dn. 15 b. m.

Worszawa (długość fali 400 metrów).

Godz. 15.00 — 15.15 — Komunikat gospodarczy; *godz. 17.00 — 17.25* — Program dla dzieci; *godz. 17.30 — 18.30* — Jazz-band: *godz. 18.30 — 18.55* — „Skrzynka pocztowa". Korespondencje bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski; *godz. 19.00 — 19.25* — Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym" — wygłosi prof. Henryk Mościcki (Dział „Historja Polski"): *godz. 19.30—19.45*— Komunikat rolniczy, *godz. 19.45 — 19.55* — Nad program Rozmaitości: *godz. 19.55 — 20.20* — Odczyt p. t. „Wilno" — wygłosi prof Aleksander Janowski (z cyklu „Stołeczne grody Polski"); *godz. 20.30 — 22.00* — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe: *godz. 22.00 — 23.30* — Muzyka taneczna. Retransmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska".

RADIO ZAGRANICA.

WTOREK

Daventry, 1600 m. — godz. 10.30— Sygnał czasu: godz. 11.00 — 13.00 — Koncert kwartetu z udziałem solistów; godz. 13.00 — 24.00 — Transmisja z Londynu.

Praga, 348.9 m. — godz. 11.00 — 11.40 — Koncert; godz. 14.30—17.30 — Koncert: 1) Beethoven: Sonata na skrzypce i fortepian: 2) Beethoven: Trio; godz. 17.45 — Program dla dzieci; godz. 20.00 — Koncert wieczorny: 1) Gluck-Mottl: Suita baletowa nr. 1; 2) Czajkowski: Pieśń jesienna; 3) Gounod: Serenada; 4) Hubay: Fantazja na tematy z „Carmen": godz. 21.00 — Koncert popularny: godz. 22.00 — Ostatnie wiadomości.

Medjolan, 315.8 m. — godz. 16.35 — 17.35 — Produkcje artystów z Variete: godz. 17.35 — 17.55 — Program dla dzieci; godz. 20.45 — Sygnał czasu: 1) Paribeni: Życiorys Donizetti i treść jego opery „Lucja z Lamermoru". (Transmisja z opery).

Wiedeń, 517.2 m. — godz. 16.15 — Koncert popołudniowy: Utwory Griega: 1) Pochód weselny na Troldhaugen: Sonata na skrzypce i fortepian F-dur: Dwie pieśni: Suity I i II „Peer Gynt". Trzy tańce norweskie: godz. 19.00 — „Walkirja", opera w 3 aktach R. Wagnera.

WIADOMOŚCI RADJOWE

WIELKA STACJA RADJOFONICZNA WE FRANCJI.

Francja przystąpiła nareszcie do budowy nowej na wielką skalę zakrojonej stacji radjofonicznej, która siłą swoją i urządzeniami zakasuje kolosy niemieckie.

Stacja zostanie zbudowana w pewnej odległości od Paryża i będzie posiadała 60 klw. energji w antenie.

Stacja gotowa będzie za parę miesięcy. Przy budowie jej współdziałają najwybitniejsi radjotechnicy, towarzystwa radjoamatorskie, architekci, artyści i literaci.

Początkowo projektowano, ażeby stacja została zainstalowana na wieży Eiffla, jednakże projekt ten został zarzucony z różnych przyczyn. Stacja tej siły nie może być zainstalowana w Paryżu, ponieważ przeszkadzałaby odbiorom. Ta kolosalna stacja sto dwadzieścia razy silniejsza od stacji w „Ecole Superieure" będzie słyszana w całej Europie, w całej północnej Afryce oraz w Stanach Zjednoczonych.

UZNANIE RZĄDU WŁOSKIEGO DLA RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

Minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Italji p. Giovanni Cesare Majoni nadesłał na ręce dyrektora naczelnego „Polskiego Radja", p. Z. Chamca, list, w którym komunikuje, że szef rządu włoskiego polecił mu wyrazić podziękowanie za urządzenie audycji w dniu święta narodowego włoskiego 11 listopada.

W liście swoim p. Majoni podkreśla wysoki bardzo poziom produkcji muzycznych i literackich.

SPORT

LEKKA ATLETYKA.

DOROCZNE ZEBRANIE FEDERACJI KOBIECEJ W PARYŻU.

Delegatem Polskiego Związku Lekkoatletycznego na doroczne zebranie Federacji Kobiecej w dn. 27 b. m. w Paryżu będzie kpt. Sterba. Zebranie powyższe ma zadecydować jak wiadomo, czy rekord Konopackiej zostanie uznany za światowy, czy też nie. P. Z. L. A. wniósł na zebranie cały szereg wniosków, między innemi projektuje wprowadzenie pięcio- i dziesięcioboju kobiecego oraz rzutu piłką uszatą (800 gr.).

NARCIARSTWO.

PROGRAM ZAWODÓW W ZAKOPANEM.

Tegoroczny sezon zimowy w Zakopanem zapowiada się znakomicie— o ile warunki atmosferyczne dopiszą. rozegrane zostaną następujące zawody: 26.12 — konkurs skoków, 31.12 — gymkhana, 2.1 1927 — konkurs skoków na Krokwi (S. N. P. T. T., i Sokół) 9.1 — bieg sztafetowy, 14 do 16.1 — zawody o mistrzostwo D. O. K. Kraków, 15 i 16.1 — mistrzostwo Zakopanego w biegu kombinowanym, 29.1 — bieg 30-kilometrowy, 30.1 — Konkurs skoków na Krokwi, 17 do 22.2 — zawody międzynarodowe, 28.2 — Konkurs skoków na Krokwi 6 i 7.3 — zawody o mistrzostwo Tatr polskich (bieg tatrzański i konkurs skoków).

Pozatem na terenach lwowskich ma się odbyć w dniach 20 do 23.1 trójmecz narciarski Polska — Rumunja — Czechosłowacja, rozgrywany w konkurencji cywilnej i wojskowej.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

KRWAWE ŻNIWO PIŁKI NOŻNEJ W AMERYCE

9 trupów w r. 1926: 200 ciężko rannych.

Sezon piłki nożnej, która w St. Zjednoczonych jest uprawiana z nieznaną u nas brutalnością i zaciekłością, już został zamknięty. Bilans zamknięcia jest bardzo smutny.

Okazuje się bowiem, że sezon tegoroczny pochłonął 9 ofiar z ludzkiego życia, a 200 ofiar — ze zdrowia, tyle bowiem wynosi liczba ciężko poranionych uczestników gry w sezonie. Z pośród tych 200 ofiar pięćdziesięciu osobom trzeba było amputować rękę lub nogę.

W r. 1925 zarejestrowano 20 zgonów, ale zato liczba rannych była znacznie niższa, niż obecnie.

Na szczęście piłka nożna w St. Zjednoczonych dozwolona jest jedynie dla zawodowców i dla studentów wyższych zakładów. Całkiem słusznie, jak widzimy, są te ograniczenia. I można śmiało twierdzić, że gdyby wszyscy obywatele tego państwa mieli prawo grać w piłkę nożną, byłaby to nie gra, lecz prawdziwa rzeźnia.

WIADOMOŚCI TEATRALNE

„UŚMIECH LOSU" W. PERZYŃSKIEGO W TEATRZE NARODOWYM.

Po siedmiu latach od napisania swej świetnej „Polityki" daje W. Perzyński teatrowi polskiemu nowe dzieło sceniczne, oczekiwane ze względu na osobę autora ze zrozumiałem zaciekawieniem.

Jest nim 4-aktowa komedja pod tytułem *„Uśmiech losu"*, która w piątek, 17 b. m. ukaże się na scenie teatru Narodowego. Tematem i jego ujęciem zbliżona do ostatnich powieściowych utworów Perzyńskiego, skupia się komedja koło mocno narysowanej postaci powojennego inteligenta, którego ostateczna nędza stawia wobec ciężkiej próby sumienia okupionej chwilowym odpoczynkiem w dobrobycie. Tragikomiczna walka wewnętrzna i wyzwolenie z pęt kompromisu etycznego jest wątkiem utworu.

Główną postać odtwarza p. Jaracz, który dawno już nie miał roli tak bardzo odpowiadającej jego talentowi. Obok niego świetnie przez autora postawione figury odtwarzają pp. Jaroszewska, Majdrowiczówna, Ordon-Sosnowska, Frenkiel T., Myszkiewicz, Skarżyński i Solarski. Reżyseruje T. Trzciński.

TEATR

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na wtorek, dn. 14 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).

Z niecierpliwością przez melomanów wyczekiwana premjera świetnego utworu lirycznego mistrza Rimskiego-Korsakowa *„Złotego kogucika"* odbędzie się dzisiaj wraz z pierwszem przedstawieniem jednoaktowego baletu polskiego L. M. Rogowskiego *„Kupala"*. Udział biorą pp. Czapska, Budziszewska, Skonieczna oraz pp. Michałowski, Janowski, Szczepiętowski, Wiśniewski i Golembiowski.

Kierownictwo muzyczne spoczywa w ręku cenionego kapelmistrza p. Grzegorza Fitelberga, który znany w Wiedniu i Rosji jako dyrygent operowy, po raz pierwszy zaprodukuje się w tej roli w Warszawie. Reżyserja i inscenizacja p. A. Popławskiego, nowe dekoracje i kostjumy pomysłu p. J. Wodyńskiego, przekład polski p. I. Ziółkowskiego. Chóry przygotował p. Polzinetti.

W „Kupale" układu baletmistrza Zajlicha wystąpią najlepsze siły baletowe z uroczą primabaleryną H. Szmulcówną na czele.

Jutro *„Straszny dwór"*, we czwartek *„Dziewczyna Zachodu"*.

NARODOWY (Plac Teatralny).

W teatrze Narodowym ostatnie przedstawienia komedji Wroczyńskiego *„W miłosnym labiryncie"* w świetnem wykonaniu p. Brydzińskiego, Panecwiczowej, Gromnickiej i Leszczyńskiego.

W końcu tygodnia wchodzi na afisz oczekiwana z wielkiem zaciekawieniem nowa komedja Włodzimierza Perzyńskiego p. t. *„Uśmiech losu"*, która z pewnością zaliczona będzie do najlepszych utworów tego autora. Doskonale przedstawione figury sztuki o żywem tętnie współczesności odtwarzają pp. Jaroszewska, Majdrowiczówna, Ordon-Sosnowska, Jaracz, Frenkiel T., Myszkiewicz, Skarzyński, Solarski.

Premjera w piątek, 17 b. m.

LETNI (w ogrodzie Saskim).

Dziś i dni następnych fascynująca żywiołowym humorem *„Tajemnica powodzenia"* nie przestająca być atrakcja dla Warszawy z kapitalnym Zelwerowiczem i Różyckim na czele.

Pod reżyserja dyr E. Chaberskiego w pełnym toku próby najnowszej komedji wielce popularnego i lubianego autora M. Fijałkowskiego p. t. *„Albatros"*. Główne role kreować będą artyści tej miary, co M. Frenkiel, Leszczyński, Zelwerowicz, w otoczeniu Gorczyńskiej, Laskiej, Rotterjarnińskiej, Rapackiego, Olskiej i Tomaszka. Premjera wzbudziła wielkie zainteresowanie.

POLSKI (ulica Oboźna).

Jak było do przewidzenia *„Car Paweł I"* Mereżkowskiego zdobył wstępnym bojem ogromny sukces zarówno dzięki kapitalnej reżyserji Karola Borowskiego i wspaniałym dekoracjom i kostjumom Fryeza, jak i dzięki niezrównanej postaci tytułowej, stworzonej przez Junoszę-Stępowskiego oraz grze pp. Bodkego, Samborskiego, Stomy, Mazurkówny, Romanówny i Sulimy w rolach ważniejszych. Pierwsze trzy przedstawienia odbyły się przy zapełnionej do ostatniego miejsca widowni. Po każdym akcie wybuchały długo niemilknące, entuzjastyczne oklaski.

Na scenie teatru Polskiego odbywają się pod kierunkiem Konstantego Tatarkiewicza próby z pięknej bajki Or-Ota *„Zaczarowana Księżniczka"*. Prześliczne to widowisko, napisane specjalnie dla dzieci i młodzieży, jest pierwsza od szeregu lat bajka polską, jaka ukaże się na scenie. Otrzymało ono barwna i bogata oprawe dekoracyjną, która przygotował St. Śliwiński, a role naczelne wykonane będą przez najlepsze siły Teatru Polskiego.

Premiera w sobotę, o godz. 3 i pół popoł. Sztuka ta grana będzie popołudniu we wszystkie soboty i niedziele.

MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna).

„Najpiękniejsze oczy w świecie" nie przestaja ściągać licznej publiczności, która z wielkiem przejęciem i wzruszeniem słucha tej pełnej poezji i sentymentu sztuki. Marja Malicka w roli ślepej Lucyny oraz pp. Daczyński, Gawlikowski i Hierowski grają wybornie i zbierają serdeczne oklaski.

ĆWIKLIŃSKIEJ I FERTNERA (Nowy Świat 63).

Wieczorem nadzwyczajnie dowcipna aktualna komedja paryska Verneuilla i Berra *„Mecenas Bolbec i jego mąż"*. Kapitalna Ćwiklińska w roli mec. Bolbeca i Grabowski w roli jej męża święci prawdziwe tryumfy. Dzielnie im sekundują pp. Gella, Koscleszanka, Skonieczny, Roland i Boruszówna. Po każdym akcie i w czasie akcji niemilknące oklaski.

QUI PRO QUO (Galerja Luksenburga, ulica Senatorska).

Polityczno-satyryczna rewja *„Karuzela"* nie przestaje ściągać bardzo licznej publiczności, która bawi się doskonale. Wykonawcy w osobach pp.: Ordonówny, Zimińskiej, Kalinówny, Jarosego, Dymszy, Minowicza, Krukowskiego i innych zbierają żniwo oklasków. Huraganem oklasków obdarzani są Nina i Feliks Parnellowie. Rewja ma zapewnione powodzenie jeszcze na czas dłuższy.

PERSKIE OKO (Marszałkowska Nr. 125).

Dziś i jutro w dalszym ciągu rewja zimowa pod tytułem *„Na całego"*, która nie przestaje być atrakcją obecnego sezonu. Na czoło rewji wysuwa się fenomenalnie tańczony taniec amerykański „Black Bottom". Cały zespół zbiera obfite żniwo oklasków.

ELDORADO (Ulica Hoża 25).

Drugi program w Eldorado p. t. *„Dzieje grzechu... mężczyzny"* zdobył całkowicie premjerową publiczność, która darzyła rzęsistemi oklaskami doskonałych wykonawców.

Codziennie 2 przedstawienia: o godzinie 7.15 i 9.15 wiecz.

OLIMPJA (Marszałk. 114)

Program nr. 3 *„Loża masońska"*, który zdobył sobie publiczność warszawską tak pod względem dowcipu jak gry aktorskiej, choreografji i dekoracji.

MIGNON (Marszałkowska 81b)

Dziś i codziennie rewja w 12 obrazach Baale, Stasia i Leona *„Skandal w teatrze"* z pp. Noskowską, Sarnecka, Śliwińskim, Cornobisem w gl. rolach. Codziennie 2 przedstawienia, o godz. 7.15 i 9.15.

Z ZACHĘTY.

Otwarta największa wystawa doroczna „Salon 1926 r." — od 10-ej rano do 6-ej wieczór.

ŚRODA LITERACKA

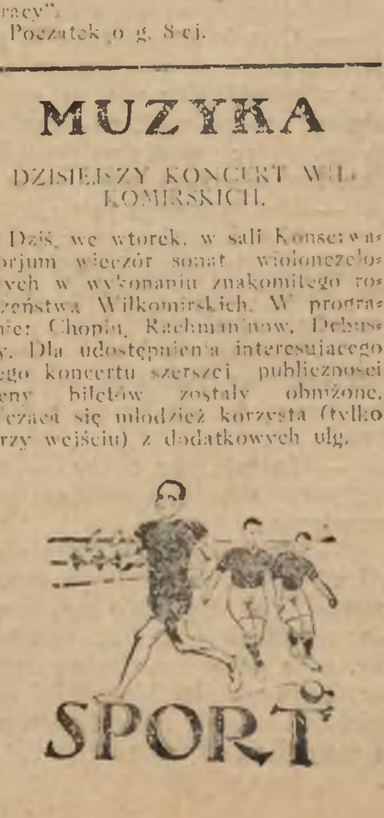
W środę 15 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym, Hotel Polonia, odczyt Stefana Sieżawskiego p. t. „Sztuka a organizacja pracy".

Początek o g. 8-ej.

MUZYKA

DZISIEJSZY KONCERT WILKOMIRSKICH.

Dziś, we wtorek, w sali Konserwatorjum wieczór sonat wiolonczelowych w wykonaniu znakomitego rodzeństwa Wilkomirskich. W programie: Chopin, Rachmaninow, Debussy. Dla udostępnienia interesującego tego koncertu szerszej publiczności ceny biletów zostały obniżone. Uczącą się młodzież korzysta (tylko przy wejściu) z dodatkowych ulg.



TĘPIĆ ZŁO

Jakkolwiek w stosunkach dzisiejszych niczemu dziwić się nie można, to jednakże byłem bardzo zdziwiony, przeczytawszy w jednem z pism codziennych notatkę, głoszącą, iż „były (parę miesięcy zaledwie) administrator „Głosu Codziennego" właściciel biura ogłoszeń „Wiedza Zawodowa", przyjaciel z czasów kijowskich szefa gabinetu prezesa rady ministrów p. Grzybowskiego — p. Tadeusz Pudłowski (z profesji bławatnik) otrzymał z gabinetu prezesa Rady Ministrów zaświadczenie, iż jest reprezentantem propagandy, przytem autor tej notatki zapytuje — jakiej? — bo pismo o tem nic nie mówi.

Również ja pozwalam sobie zapytać się, jakiej propagandy może być reprezentantem p. T. Pudłowski, człowiek, nadający się tylko do propagandy „łapania ryb w mętnej wodzie", lub „wzbogacania się kosztem innych", jak to miało miejsce w Akc. Tow. „Reklama Polska".

Przedewszystkiem pragnę sprostować niedokładności powyżej cytowanej notatki, jakoby T. Pudłowski był właścicielem biura ogłoszeń „Wiedza zawodowa", — takiego biura niema, — jest tylko wydawnicze biuro „Wiedza zawodowa" przy redakcji czasopisma „Restaurator Polski", gdzie p. T. Pudłowski spełniał funkcje akwizytora ogłoszeniowego, pobierając za te czynności ustaloną prowizję dla agentów, zbierających ogłoszenia. Obecnie przeniósł się do „Epoki", gdzie pracuje przy propagandzie ogłoszeniowej na zewnątrz.

Właścicielem biura „Wiedza Zawodowa" nie mógł on być, albowiem pracował w T-wie „Reklama Polska", do bankructwa którego wydatnie przyczynił się prowadząc zgubną, nieuczciwą i karygodną gospodarkę wespół ze swoimi towarzyszami — p. Henrykiem Butkiewiczem oraz właścicielem wielkiej instytucji prasowej, byłym nauczycielem wiejskim p. S. Przy ich współudziale p. T. Pudłowski dopuszczał się kombinacji z akcjami T-wa, pobierając za ogłoszenia towary, polecał buchalterowi spisywać je na rachunek strat, zaś w końcu, po doprowadzeniu przedsiębiorstwa, doskonale prosperującego, do ruiny, dotychczas nie zdał nikomu ani rachunków, ani majątku.

Podczas propagowania przez Rząd pożyczek państwowych, dzięki zabiegom p. T. Pudłowskiego Rząd zapłacił za propagandę „Reklamie Polskiej" kwotę bardzo wygórowaną. W tej sprawie wysiałem list do Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

W manipulowaniu akcjami T-wa „Reklama Polska" pod kierownictwem p. T. Pudłowskiego brali udział: wymieniony wyżej p. S., p. Henryk Butkiewicz, zmuszony później w wyniku pewnych okoliczności do ustąpienia z zarządu, ich przyjaciel p. Adam Nowicki, przy pomocy pionków: Juljusza Kowalskiego z akwizycji ogłoszeniowej, Szpenara — nieodstępnego przyjaciela i świadka we wszystkich sprawach sądowych T. Pudłowskiego i pionka-akwizytora Iwana Lubickija. Panowie ci w zarządzie „Reklamy Polskiej" urządzili sobie synekury, obciążając budżet T-wa. (Sprawa nadużyć, ujawnionych przy licytacji w dn. 29 u. m., kwalifikuje się do osobnego potraktowania).

O zgubnej i karygodnej gospodarce p. T. Pudłowskiego pisałem do Min. Przemysłu i Handlu, prosząc o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie gospodarki tego pana w T-wie „Reklama Polska", a także zwracałem się do akcjonarjuszy t-wa z protestem, jako akcjonarjusz tegoż t-wa, lecz Ministerstwo dotychczas nie uznało za potrzebne zainteresować się tą sprawą, co zmusiło mnie do ogłoszenia w „Wieściach Ekonomicznych" listu w tej sprawie.

Za treść powyższej publikacji przyjmuję pełną moralną i sądową odpowiedzialność.

Edmund Czajewski
akcjonarjusz „Reklamy Polskiej", Nowowiejska 22.

620

DZIAŁ LEKARSKI

LECZNICA ORDYNACKA 9 Telefon 516-03
Specjalna przychodnia dla chorób **wenerycznych i niemocy płciowych**. **Leczenie najnowszemi środkami.** Rentgen, lampa kwarcowa, Sollux elektryzacja. Analizy lekarskie.
Czynna od 8½ rano do 9 wiecz. Porada **3 zł.** 146
W niedzielę i święta od 10—2 popoł.

Porada bezpłatna w chorobach wenerycznych od 8-11 r. i od 6-9 w.
NOWA SPECJALNA **LECZNICA** (PRZYCHODNIA)
Chmielna 56 (vis-a-vis dworca).
Choroby weneryczne, dróg moczowych (nerek, pęcherza), **skórne i wewnętrzne.**
Laboratorjum do badań krwi i moczu
Lampy kwarcowe. Sollux. Roentgen Elektryzacje. Naświetlania pojedyncze i grupami (dzieci).
Wizyta 3 zł. Przyjęcia od 8 r. do 9 w. Niedziele do 2 pp. 504

Dr. med. BERNSTEIN
Wspólna 63 m. 1 (parter)
121 tel. 402-61
chor. **weneryczne, niemoc płciowa, skórne, włosów i kosmetyka lek.** Przyjmuje 8—1 i 4—8 pp. Panie 1—2. Niezamożnym ustępstwo.

Dr. med. ZYGMUNT FAJNGIN
Leszno 36 (vis a-vis Solnej), tel. 287-74. Chor. **weneryczne**, skórne, moczopłciowe. Gabinet elektropromienioleczniczy. Analizy krwi. 599
Przyjm. do 11 rano i od 3 — 8 wiecz.

Dr. med. ALICJA HOLENDER
Choroby nerwowe (psychoterapia).
Przyjmuje od godz. 5—7 pp.
Plac Trzech Krzyży 18 (róg Brackiej).
Tel. 80-05 612

Dr. Krajewski
Nowogrodzka 42.
Weneryczne, skórne, włosów, **Niemoc płc. (syfilis, analizy krwi) Gabinet elektro-promienioleczniczy**
501 od 8 — 11 r. i 3 — 9 wiecz.

Dr. KAUFMAN
Wspólna 55, tel. 31-35
Choroby weneryczne, płciowe, skórne i włosów. Analizy krwi (syfilis).
Gabinet elektro-promienioleczniczy
Od 8 do 8 wieczór. 265

Dr. H. LEWIN Starszy
Niecała 12. Weneryczne, skórne i niemoc płciowa od 8—10 r. i od 2—9 w. Panie 4—5. W niedzielę 9—3

Dr. Skomarowski
Marszałkowska 1. tel. 201-05
Weneryczne skórne niemoc płciowa
9—11 i 5—8 Panie 4—5
2 porady dziennie bezpłatnie 332

Dr. med. SCHOENMAN
HORTENSJA 6.
Niemoc płciowa, wener. (analizy krwi).
Przyjm. 9—2 i 5—8. 323

Dr. Henryk Zusman
Al. Jerozol. 36 róg Marszałkowskiej
Tel. 228-89.
Choroby skórne, weneryczne, niemoc płciowa. Analiza krwi. 448
Przyjmuje 3½—8½. Panie 3½—5 p.p.

AKUSZERKA Kowalczyk przyjmuje panie przyjezdne, miejscowe. Wielka 4. m. 3 róg Złotej.

LECZNICA NOWY ŚWIAT 46 m. 18
SPECJALNA PRZYCHODNIA D-ra BRAMSA
Chor. skórne, weneryczne, niemoc płciowa lampa kwarcowa, Sollux
Przyjmuje od 9—3 i 6—9.
W niedz. i święta od 9—2. 618

Popierajcie L. O. P. P. i zapisujcie się na członków

MATERJAŁY PISEMNE
Własne wyroby introligatorskie z papieru i skóry
HURT. **W. TYMIŃSKI** WARSZAWA Widok № 21

KĄPIELE „DJANA"
CHMIELNA 13.
W niedzielę PRZEDŚWIĄTECZNĄ dnia 19-go b. m.
ZAKŁAD CZYNNY 614
ŁAŹNIA DLA PAŃ
W czwartek PRZEDŚWIĄTECZNY dnia 23-go b. m.
ŁAŹNIA DLA PANÓW

Oszczędnie Panie kupują!
wełny, włóczki, bawełny i jedwab na chustki, kilimy, dywany i trykotaże, **zephyr** francuski w kłębkach. **Nici** do szycia. **Coton Perle** D. M. C. i C. B. **Filofos i Lazet-Iciły „Radio"**, **wzory** do robót ręcznych.
W FIRMIE **„PRZĘDZOPOL"** **Warszawa, Senatorska 6.** Tel. 213-57. (Sklep i ontwor.)
HURT **DETAL** 27

NA SPŁATY
MODNE PALTA DAMSKIE
JESIENNE, ZIMOWE PLUSZOWE i SUKNE.
PALTA ZIMOWE MĘSKIE
oraz PALTA JESIENNE **FUTRA**, GARNITURY i SMOKINGI
DZIECINNE
GARNITURY i PALETKA
OBUWIE
MĘSKIE, DAMSKIE, DZIECINNE, BUTY z CHOLEWAMI
W OLBRZYMIM WYBORZE
Dom Towarowy KURCAN
DŁUGA 50, w podwórzu
108

Optyk I. PIK i Syn
Nalewki 31 róg Gęsiej.
Poleca po cenach najniższych
Okulary i binokle z najlepszemi szkłami amerykańskiemi. Prezerwatywy gumowe przedniej jakości Bandaże rupturowe, suspensorja, termometry, irygatory, szpryce, dla Pań ochronne podpaski.

Zegary na raty bez zaliczki ścienne, zegarki, pierścionki **GUTMACHER**
Warszawa, Smocza 21 m. 23 (róg Dzielnej)

KRAWCOWE BACZNOŚĆ **HAFTY** artystycznie wykonano maszynowo i ręcznie. **MEREŻKI** na poczekaniu. **DŻETY**. Robota pierwszorzędna. **SZYBKO i DOSTĘPNIE.**
„VICTORJA" Wspólna 3.

NA RATY
Obuwie i ubiory męskie damskie oraz manufakturę poleca
S. KARPOWICZ
Miodowa 6. 2.



Biżuterję, zegarki, platery w wielkim wyborze
Zjednoczeni Jubilerzy
Senatorska 6 (róg Miodowej)
Kupujemy brylanty, biżuterję złoto i kwity lombardowe

POKOJU
niekrępującego — spokojnego — względnie umeblowanego, z elementarnemi wygodami, poszukuję. Zgłoszenia listownie Adm. „ABC" pod W. M. lub tel. 91-62 od 11—1 i 5—6.

MEBLE NA RATY
DO 10 MIESIĘCY stałym i poleconym klijentom bez zaliczek daje Magazyn mebli **FRANCISZKA BRZOZOWSKIEGO, Nowy-Świat 49,** I piętro (dawniej Elektoralna 1). wielki wybór sypialni, gabinetów, salonów, kredensów, stołów, szaf, bieliźniarek, zegarów, biurek, otoman, leżaków, mebli giętych. 88

WYPRZEDAŻ GWIAZDKOWA!!! niżej ceny kosztu. Suknie jedwabne, wełniane od 35, bluzki 6, sweterki i szlafroki 15, okrycia najmodniejsze przybrane futrem 140, reklamowe 80, pluszowe, barankowe 120, fokowe 450 tylko w znanej z solidności firmie Br. Unkiewicz, Hoża 1/3. Filja: Krucza 30. 4853-2j pp



A. A. A. MIASTO Ogród-Izabelin. Tylko dla chrześcijan. Zarząd Marszałkowska 135, tel. 274-85. place leśne bezleśne pod domy i wille na dwuletnie bezprocentowe spłaty tuż przy budującym się własnym tramwaju. Jest możliwość otrzymania długoterminowych kredytów budowlanych.

NA RATY RADJO-APARATY wszystkich typów i wszelkie części składowe. Pp. urzędnicy i osoby odpowiedzialne korzystają **z bardzo dogodnych warunków.** Urządzamy kompletne radjo w Warszawie od 40 zł., na prowincji od 80 zł. Montaż anten. Porady bezpłatne. Na prowincję cenniki i kosztorysy wysyłamy darmo. Radjo-Lubicz Warszawa 1, Marszałkowska 104, wprost Dworca Głównego. 631

STROJENIE reparacja najbardziej zużytych pianin fortepianów. Marszałkowska 53a telef. 11-30 Olszewski. 550

UWAGA! Mebli wielki wybór. Bez zaliczki. Rozpłata dwuletnia. Ceny gotówkowe. „Wiktor", Marszałkowska 92. 608

HALLO! HALLO! Pogotowie Krawieckie Telefon tel. 406-81 — **J. Gajewski. Wilcza 29a.** Odświeżanie **od 3 zł**, pranie, farbowanie, nicowanie i przeróbki. 350

Stwierdzono że **„USIBA i EFTEPŁYTA"** są najlepsze płyty gramofonowe, nadające się do tańca. Oryginalne nagrania amerykańskich, angielskich i francuskich orkiestr. Wyszły ostatnie nowości taneczne: charlestony, shimmy, tango i walc-boston. Żądać we wszystkich składach muzycznych. 145

OTOMANY, leżaki najsolidniejsze, wybór duży, ceny najniższe, oraz meble rozmaite gotówką, ratami, magazyn mebli Plac Trzech Krzyży 13 róg Żórawiej. 499

PASY do sukien wieczorowych nadające klasyczne linje ciała. **PASY** lecznicze, sportowe. **STANICZKI** hygieniczne znanej dobroci **GORSETY** elastyczne **REKLAMOWE PASKI** od 10 zł. poleca **„ANIELA"** Mistrzyni Akademji Paryskiej, nagrodzona złotemi medalami w Paryżu i Brukseli oraz na „Wystawie Kultury Ciała" Stojan również złotym medalem. Warszawa, **Marszałkowska 91 w** podwórzu. 425

CHIROMANTA wszechświatowej sławy, uznaniem wytwornych salonów stolicy, dowodzą duchowym wybitnych osobistości z pośród świata artystycznego, dyplomatycznego i finansowego, arcymistrzem nauk tajemnych w Warszawie, jest **PIAKUS ANYSZ,** który udziela rad i wskazówek cały dzień. Krakowskie Przedmieście 20/22 m. 3. 403

TAŃCÓW salonowych w kompletach i pojedyńczo wyuczają baletmistrz Józef Piotrowski i córka Szkoła — Chmielna 17. Rozpoczęcie II kursu dnia 14 grudnia Komplet młodzieży dnia 19 grudnia o godz. 613

MEBLE NA RATY długoterminowe. Pojedyńcze sztuki. Całe komplety. Wybór otoman. Garnitury salonowe. Kredensy. Meble biurowe. Szafy. Stoły. Łóżka. Bieliźniarki. Stałym i rekomendowanym klijentom **bez zaliczki. „Aleksander" Marszałkowska 108** 120

MEBLE solidne poleca w dużym wyborze A. Maczek. Chłodna 6. 180 3

FUTRA na RATY najdogodniejsze warunki, palta fokowe, karakułowe, bibretowe i pluszowe, galanterja futrzana, futra męskie, przeróbki podług najnowszych modeli. 40 procent taniej wykonywa wytwórnia futer i okryć. **Dzielna 6 m. 34.** 127

CAŁA POLSKA BĘDZIE MOGŁA ZOBACZYĆ

przebieg finału konkursu filmowego

Finał konkursu filmowego połączony z rewją najnowszych mód, zapowiada się niezwykle interesująco. Być obecnym na konkursie, w wyniku którego dwie niewiasty, zostaną gwiazdami filmowemi, zaś równocześnie zobaczyć najmodniejsze stroje, noszone przez kilkanaście niewiast, reprezentujących największe miasta Polski, — to przecież atrakcja nielada.

Nic też dziwnego, że zapas zaproszeń na finał konkursu jest już na wyczerpaniu.

Ponieważ miasta prowincjonalne, przysyłające swoje kandydatki do konkursu interesują się żywo finałem, rewja niedzielna zostanie fragmentami wraz z publicznością sfilmowana.

Film ten następnie będzie wyświetlany we wszystkich miastach prowincjonalnych. W ten sposób wszyscy, kogo konkurs filmowy interesuje, będą mogli widzieć przebieg rewji i głosowania.

—

Wobec licznych zapytań, kierowanych do naszej redakcji komunikujemy, iż nikomu adresów i nazwisk właścicielek u nas przedrukowanych fotografji nie udzielamy. Jednym z warunków konkursu jest zachowanie tajemnicy i pomimo nawet nalegań ze strony kilku kandydatek, nazwisk publikować nie będziemy.

Wyjątek stanowią osoby, nagrodzone na konkursach bądź okręgowych, bądź też wszechpolskim.



Nr. 475.

P. Marja Majdrowiczówna



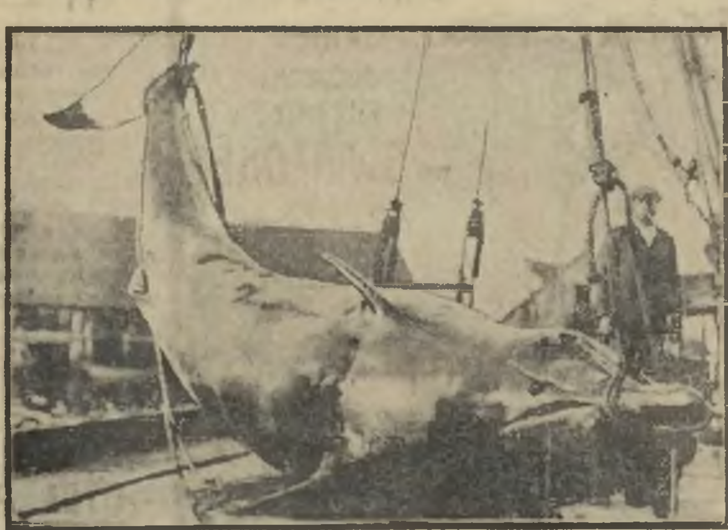
urocza artystka Teatru Narodowego, wystąpi w końcu tygodnia w nowej komedji Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Uśmiech losu".

Wielka ofiara na rzecz elegancji



Wilk jest teraz bardzo wytworny, ale stracił ciepłą, puszystą sierść.

Koniec morskiego rozbójnika



Olbrzymi wieloryb, ważący około 5 tonn, długi na przeszło 23 stóp.

Dla naszych pań

Sportowe kostjumy

Pierwszym punktem w doborze sportowego ubrania musi być prostota i wygoda, poza któremi idą względy estetyczne. Sylwetka sportowej pani jest w zarysie męska, w szczegółach kobieca. Na saneczki i narty zaakceptowany został kostjum złożony ze spodni i swetra, wciąganego przez głowę, na który, o ile zimno, nakłada się kurtkę z kieszeniami, przepasaną paskiem. Spodnie bywają dwojakie — długie norweskie i w rodzaju bretschesów. Na spodnie nakłada się zwykle spódniczkę z „kasha", która łącznie ze swetrem tworzy t. zw. „deux-pieces". Dopełnieniem stroju jest szal i czapka, oraz odpowiednie do swetra wełniane pończochy i krótkie kolorowe skarpetki, tworzące przez wywinięcie rulonik przy cholewce bucika.

Pończochy mogę być również w innym rodzaju niż sweter, np. noszone są bardzo w kratę lub szachownicę. Całość powinna być utrzymana w żywym tonie, aby lepiej odbijała na śniegu. Najbardziej nadają się barwy: czerwona, niebieska, fijołkowa, i odcienie żółtej — biała wygląda brudno, a należy również unikać jasnych odcieni barwy zielonej.

Wzory w dalszym ciągu geometryczne, trójkąty, koła, kwadraty, a prócz tego delikatne perskie.

Poza „kasha" duże zastosowanie ma skóra, tak w całości jak i w połączeniach.

Mira.

WSPÓŁCZEŚNI „RYCERZE" POKOJU i laureaci nagrody pokoju Nobla



P. AUSTEN CHAMBERLAIN, kierownik polityki zagranicznej Anglji.



P. BRIAND, francuski minister spraw zagranicznych.



P. STRESEMANN, niemiecki minister spraw zagranicznych.



GEN. DAVES, wybitny polityk St. Zjednoczonych, autor słynnego planu odszkodowań.

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE OD 6 — 7 W.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) — 50 gr., Komunikaty — 75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.) — 15 gr., Drobne 1 słowo — 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Red i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa.

Oddział Lublin Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19. Konto P. K. O. 6088.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska" Warszawa, Szpitalna 12. Telefony: 172-22 i 117-98.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.